

# ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 fen., na dalsze za wiersz garmentowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra” Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie mk. 180.00 — półrocznie mk. 90.00 — kwartalnie mk. 45.00 — miesięcznie mk. 15.00, z przesyłką pocztową 15 mk. 00 f., Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Kino „Zacisze”

Królowa ekranu **Franceska Bertini** w swej znakomitej kreacji w dramacie w 5-ciu częściach p. t. **„Zazdrość”** (z cyklu 7 miu grzechów głównych). **NAD PROGRAM: Amerykański Pojedynek** (komedia). Celem uniknięcia natłoku w niedzielę i święta obraz demonstrowany będzie tylko na seanse.

**Doktor Witkowski** przyjmuje: od 12 do 2 i od 5 i pół do 7. Chirurgia, choroby kobiece i akuszerja. **ul. Małachowskiego (Fabryczna) Nr. 16.**

## DOMY EKSPEDYCYJNE p. t.

„W Meyerhold & Co” „A. Oppenheim” i „H. Reicher & Co”

zrzeszyły się pod firmą:

## Zjednoczone Ekspedycyjne Domy Handlowe SPÓŁKA AKCYJNA,

która ukonstytuowała się dnia 11 marca 1920 r. i rozpoczęła swą działalność.

Spółka Akcyjna wykonywa wszelkiego rodzaju operacje, wchodzące w zakres ekspedycji wewnętrznej i zagranicznej, formalności celnych przywózowych i wywózowych, magazynowania towarów, żegluga, asekuracji i finansowania transportów.

ZARZĄD W WARSZAWIE, UL. CHMIELNA NR. 49.

ODDZIAŁY:

- W Warszawie, Chmielna Nr. 49,
- Łodzi, Dzielna Nr. 26,
- Sosnowcu, 3 Maja Nr. 16,
- Gdańsku, Jacokstor Nr. 21, Toruniu,
- Mławie, Berbach Polskich i Pruskich i na wszystkich innych pograniezach.

Obszerne składy w Warszawie, Wronia Nr. 8 w pobliżu stacji towarowej W. W. w Łodzi, Dzielna Nr. 26 i w Sosnowcu, 3 Maja, własna hucznicza.

## Organizacja szpiegostwa na G. Śląsku.

### Sensacyjne rewelacje „Obersch Grenz-Ztg.”

Bytom, 18 maja.

(R. A. T.)

W ogłoszeniu dalszych rewelacji o szpiegostwach rządu niemieckiego na Górnym Śląsku, autor „Małych zapytań”, Terytes, opublikował w „Oberschlesische Grenz-Zeitung” nie słychane sensacyjne fakty, które demaskują pracę rządu niemieckiego względem polaków i władz koalicyjnych na Górnym Śląsku.

Antykt ten, który Terytes ogłosił już nie w formie zapytania, ale wprost jako escharion wódec koalicyjny i eslego świata, wywala wśród Niemców, zwłaszcza wśród władz niemieckich na G. Śląsku ogromne przerażenie.

W artykule pod tyt. „Organizacja szpiegostwa rządu niemieckiego na G. Śląsku” pisze Terytes co następuje:

„Niemieckie władze nie są wybredne w wyborze środków do walki politycznej; od niepamiętnych czasów prusak nie gardził w walce politycznej ani fałszywymi dokumentami, ani fałszywymi pieniędzmi, ani

kłamstwem i obłądą, ani morderstwem lub przemocą. Celem naborowania pruskiego charakteru uchyłimy nieco nasłone i prawnym ludności górnośląskiej spojrzeć na kulisy rządu pruskiego.

Dnia 6 stycznia 1920 wyjechał prezydent polskiej w Berlinie na placu Aleksandra, oddział I A; wydziel polityczny, 16 tu komisarzy — szpiegów, mówiących przetrwał po polsku oraz 3 t. w. „panie” na G. Śląsk ze szczególnymi poleceniami.

Powyżej wymienieni szpiegowie zostali zapakowani w fałszywe paszporty, które podpisał wachmistrz Scherberger albo Mabl, gorliwi współpracownicy Kocka. Członkowie tej zgromadzonej szpiegowskiej czasy mieli śledzić wszelkiego rodzaju politycznego i gospodarczego polaków na G. Śląsku. Zrazem mieli śledzić zarządzania władz niemieckimi i nadzierać nad prowadzaniem niemieckim centralcem w Wrocławiu wzgl.

w Berlinie. Na życzenie jestośmy gotowi przedłożyć koalicyjnej komisji takie fałszywane paszporty.

Właściwym wodzem tej armji szpiegowskiej, a zarazem kierownikiem esłej tajnej zbrodniczej propagandy niemieckiej na G. Śląsku jest dr. Spieckert, który stał do połowy marca mieszkając w Katowicach, w hotelu Savoy, a obecnie mieszka w Wrocławiu na placu Taubentzena. Działalność jego okrył szpiegowie w ten sposób, iż komisarz państwowy dla prądu publicznego mianował go swoim mężem zaufania, a rząd niemiecki przedstawił go władzom chupaesyjnym, jako urzędnika do awansowania bolszewizmu na G. Śląsku. Tajny rada referencyjny Kalle chwalił się na potójnym sebraniu, że Spieckertowi udało się potyszać zaufanie międzysojuszniczej komisji rządowej. Możemy p. Kallowi zdradzić, że uprzedziłomy zawieszony Komboje koalicyjny o właściwym celu przybycia Spieckerta na G. Śląsk — i komisja ta zezwoliła na jego „działalność” na G. Śląsku, aby uzyskać dowody, jak rząd niemiecki usiłuje wszelkimi środkami zniweczyć traktat pokojowy.

Kierownikiem respektu szpiegowskiego na samym G. Śląsku jest komisarz kryminalny Weitzel, który przebywał na

G. Śląsku na podstawie fałszywego paszportu, wystawionego na nazwisko „Rengert” w Katowicach, w hotelu „Monopol” pokój 5 i 7, a czasami występował jako przedstawiciel firmy „Max Zaunert”, skład artykułów kolejowych, tramwajowych i wielkiego przemysłu. Telefonizmie można było rozmówić się z tym „handlowcem” pod numerem 140 i 141 w Katowicach. Biuro jego znajdowało się przy ulicy Schillera nr. 9 u p. Liszke w Katowicach, tak dugo dopóki stosunek romantyczny między panią Liszke a niemieckim szpiegiem się nie skończył. Aby skompromitować panią Liszke, polleja kryminalna wykryła niedawno u jej pomocniczki Jaskinię gry hazardowej. Zastępca Weitzla jest wachmistrzem Drescher z Berlina, który na G. Śląsku uprawia szpiegowskie rzemiosło pod nazwiskiem starszego insygniera Dehna. W ostatnim czasie przeprowadził się p. „Rengert” razem z „Dehna” do Gliwic, hotel „Deutsches Haus”, pokój nr. 8. Gdy w „Oberschlesische Grenz-Zeitung” ukazały się „Małe zapytania” do p. Weitzla alias Rengerta, tenże usnał na stosownie razem ze swymi pomocnikami ustalić się jak najprędzej z G. Śląska.

„Rengertowi” podlegają w służbie szpiegowskiej następujące osoby: na G. Śląsku: Wilhelm Roloff w Gliwicach, Michał Studziński w Raciborsku, Wieseserek w Pszenzynie, Andrzej Lesiak w Koźlu, Kesy w Królewskiej Hucie, Majorczyk w Katowicach, Bauch w Mysłowicach, Reinke w Mysłowicach, Kulik w Tarnowskich Górach, „panna” Jensek, sekretarka „Dehna”, Kunow w Opolu, attache księcia Hatzfelda, pełnomocnika rządu niemieckiego przy koalicyjnej komisji rządowej, Tiburski w Zabrzu, Fitzek w Bytomiu, Ragoetta w Katowicach w roli wóznego biura firmy „Bergund Hüttenwänsischer Verein”, Wiśniewski w Rybniku, Rehberg w Bytomiu, aktor Neumann w Królewskiej Hucie, Ludwika Grossklauser w Katowicach, w ostatnim czasie nisza wyżej wymienionego aktora Neumanna, razem 19 osób. Szpieg Rehberg usiłował wrzucić pewnego szpiega do polskiego komisariatu plebiocytonowego i miał szczególnie polecenie wykraść komisarzowi Korfantemu ważne materiały. Rząd niemiecki wydał polecenie, aby p. Kerfantego za wszelką cenę „uniemożliwić”.

Oprócz tego otrzymali szpiegowie osobne polecenie dowie-

dzenia się o drogach łącznikowych i dowozowych wojsk okupacyjnych, gdzie znajdują się składy amunicyj wojsk francuskich, ile jest wojsk okupacyjnych i jakie ich ugrupowanie. Wszyskie te wiadomości miano podawać natychmiast Rengertowi. Z dodanych do tej paczki szpiegowskiej „daru”, slescono p. Grossklauser, która zna doskonale język angielski i w czasie wojny była na usługach niemieckiego sztabu admiralioji, szpiegowac angiolków. Panna Wiener, znająca dobrze język francuski, miała się zapoznać z oficerami francuskimi i szpiegowac ich urzędowanie i życie prywatne. Oprócz tego w kabarecie „Trecaadero” w Katowicach pracowała w poleceńia polleji berlińskiej panna „Friedel” w celu wydosłania od francuskich oficerów różnych tajemnic.

Współpracowali z tą bandą szpiegowską: naczelny redaktor bytomskiej „Ostdeutsche Morgenpost” Troeck, dyrektor polleji Schwende z Katowic, asesor tejsze polleji Heertrke, sekretarz tej samej polleji Gustaw Feind, landrat rybnieki dr. Lukaszek, który za pośrednictwem Weitzla kazał sobie wystawić fałszywany paszport na nazwisko „Karel Gottlieb”, ataby mógł łatwiej uprawiać rzemiosło szpiegowskie, dalej landrat tarnogórski von Breckhausen, Alojzy Prenobis, alias Bialek z Bytkowa, obok zaś tego wychowanka domu karnego Peonobisa stał eseligodny „sluga” boży Ulitka, przywódca związku „Heimatreuer Oberschlesier”, dr. Quoster, wreszcie prezydent naczelny Śląska Blitta i wielu innych również „sacnych” mężów.

Cały ten materiał dowodowy oddano międzysojuszniczej komisji, a przez powołane esyniki posłano go także radzie ambasadorów w Paryżu i rządóm koalicyjnym w Londynie, Paryżu i Rzymie, ataby mogły wyrobić sobie sąd o sławnej niemieckiej wierności i o „dobrej woli”, a jaką rząd niemiecki pragnie wypełnić traktat pokojowy.

Te sensacyjne rewelacje ogłoszają także górnośląskie piśmie polskie i wydane one zostaną w osobnych piśmiekach ulotnych.

Bytom, 18 maja.

(R. A. T.)

Ogłoszono przez Terytesa rewelacje o zorganizowanym szpiegostwie rządu niemieckiego na G. Śląsku wywielaty wśród Niemców formalny pocioch. W przeciagu jednej doby uciekli prawie wszyscy szpiegowie z G. Śląska. W bardzo przykrej sytuacji znalazł się provokator Troeck, naczelny redaktor bytomskiej „Ostdeutsche Morgenpost”, który na eskarzenie Terytesa miał tylko ególnikową odpowiedź, że to nie prawda. Otóż dalszszna „Oberschl. Grenzzeitung” przysłała 4 fakta szpiegow-

skich maszynach i Trzecka i wzywa go publicznie do odpowiedzialności w tym względzie.

### Komisja ententy uznała dokumenty niemieckie za falsyfikaty.

Bytom, 18 maja.

(P. A. T.)

Bytomska „Obersehl. Grenzzeitung“ z dnia 18 bm. donosi

## List otwarty do kanclerza Rzeszy.

Bytom, 18 maja.

(P. A. T.)

Pisma górnośląskie ogłaszają otwarty list p. Korfante go do obecnego kanclerza Rzeszy, w którym polski komisarz plebiscytowy oskarża publicznie rząd niemiecki, że za jego wiedzą i wolą sfabrykowane owe fałszywe dokumenty o rzekomym zbrojnym sprysiężeniu polskim na G. Śląsku, które ogłosiła wrocławska „Schlesische Volkszeitung“. Na dowód przytacza p. Korfanty ogłaszane w bytomskiej „Obersehl. Grenzzeitung“ zrewelacje Torsytasa, z których wynika, że dokumenty te sfałszował landrat tarnogórski Broekhusen i jego sekretarz Weiss.

Jako dalsze dowody podaje p. Korfanty różne bardzo ciekawe fakty. Twierdzi, że dnia 13 kwietnia b. r. odbyło się w Wrocławiu tajne zebranie przedstawicieli rządu, armji, organizacji plebiscytowych i prasy, na którym omawiano także sprawę rzekomego powstania polskiego. Zebranie to, którego uczestnikami p. Korfanty wymienia po nazwisku, usnało, iż wiadomości o rzekomym zbrojnym przygotowaniu polskim względem G. Śląska są plotką, ale plotką posiadaną dla agitacji niemieckiej.

Dalej przytacza p. Korfanty wyjątki sprawozdania księcia Hatafelda, pełnomocnika rządu niemieckiego przy komisji koalicyjnej w Opolu. W poufajnym tym sprawozdaniu z przed 3 tygodni, wystosowanym do ministerjum spraw zagranicznych, uważa ks. Hatafeld wiadomości alarmujące o koncentracji wojsk polskich na pograniczu Śląska za nieprawdziwe i odradza zgromadzenie wojsk niemieckich na granicy niemiecko-śląskiej. Hatafeld donosi, że generał Le Rond na

Opola, it koalicyjna komisja rządowa zbadała dokumenty, przesłane jej przez rząd niemiecki, które miały dowodzić tajnych polskich usiłowań zbrojnych polaków na G. Śląsku. Komisja uznała te dokumenty za fałszywe. W aferę tę włączonych jest kilku urzędników niemieckich, między innymi landrat tarnogórski v. Broekhusen i jego sekretarz dr. Weiss.

pownił go 2 razy, że nie wpuszczał wojsk polskich na G. Śląsk, ani też nie wzwiał ich pomocy. Tryumfując dodaje Hatafeld, że arcybiskup usyskanie tego oświadczenia od gen. Le Ronda jest dla Niemców bardzo ważne, bo rząd niemiecki może go trzymać za słowo.

Wreszcie przytacza p. Korfanty dosłowną treść pisma niemieckiego min. spraw wewnętrznych, który twierdzi, że wiadomości w prasie niemieckiej o rzekomych zbrojnych usiłowaniach polskich na G. Śląsku są nieprawdziwe, a ruchy wojskowe po polskiej stronie to oświadczenia rekrutów i wysyłka wojsk na front bolszewicki. To pismo było odpowiedzialną na zapytanie ministra reicherweru, czy wobec sensacyjnych wiadomości o rzekomym koncentrowaniu wojsk polskich na pograniczu G. Śląska należy przedsięwziąć odpowiedzialne wojskowe zarządzenia.

Tak ocenia — pisze p. Korfanty — rząd niemiecki rzekome niebezpieczeństwo zbrojne polskie między sobą, na wewnątrz jednak usnał na stosowne wstąpienie w tej sprawie „dyplomatyczne“ kroki przez wystawienie noty do komisji rządowej i rządów koalicyjnych, zaliczając do niej „dowody“, które sfałszowane na jego wiedzę. Oświadczenie na podstawie tych faktów oskarża p. Korfanty rząd niemiecki o świadome fałszowanie dokumentów, o uprzedzenie spiskowstwa na G. Śląsku, o podstępne postępowanie względem komisji rządowej w Opolu i wobec rządów koalicyjnych, aby tylko nie spełnić należycie warunków traktatu pokojowego. P. Korfanty zwraca kanclerza Rzeszy, by się w tej sprawie oświadczył.

## Niesłychany pogrom polaków przez zbirów czeskich.

Cieszyn, 18 maja.

Nadeszły tu z Orłowej autentyczne informacje o potwierdzonych szeregach masakry, jaka w sobotę rano urządziły w Orłowej bandy czeskie. Aresztowały one 20 osób z inteligencji polskiej i uwięziły je na straszny potaraz. Za całość tych osób odpowiedzialny był burmistrz Martimeo. Obstawili on strażnicę żandarmerji, ta jednak w południe odeszła. Wtedy tłum ruszył się na uwięzionych, wyłócił ich i puścił kolejno wśród szpalery ustawionych czeskich, którzy więźniów bili kijami.

Gdy poszczególne osoby padły pod nogami, podano dalej i bito.

Najbardziej znęcano się nad delegatem rządu polskiego przy komisji węglowej inż. Kiedroniem, którego pobito do krwi. Porażony wyrwał się i biegł do kościoła. Czesi dopadli go jednak na schodach i tak pobili, że stracił przytomność. Nieprzytomnego bity dalej inż. Kiedroni leży obecnie w

szpitalu w Orłowej. Ma on 5 ran na głowie.

Również ciężko pobito następcę kuratora szoru ewangelickiego Moswald. Dalej pobito księgarza Nowaka i wrzucono go do potoku, a p. Blachuta wyślagał go w powozu z orszaku werelaege i pobito.

Równocześnie napadali na burzę polską. Wyehowanów pobito i uwięziono. Wkrótce potem wypuszczone ich, więźniom jednak nowe bandy napadły na burzę i wyehowanów rozpędziły. Podana wszystkie tych najdł. żandarmerja czeska zachowywała się biernie. Wojska koalicyjne nie pokazały się.

Cieszyn, 18 maja.

W Skrzyszowcu, na granicy Zabłocia, czeska bojówka napadła na naszych ludzi. Jeden czeski żandarm zabit. Naszego żandarma skrzyszowickiego, ranego, tak bito korbami, że mu wyszły wnętrzności.

Dziś wyruszą z Zabłocia wszystkie polskie redniary. Dworzec kolejowy w Plotrowicach i Zebrańdowicach zapelniony wygnańcami.

Kapitan Filipe, na interwencję, obiecał przewieźć ciężko ranego inżyniera Kiedronia z Orłowej do Cieszyna. Nie spełnił obietnicy. Inż. Kiedron jest poważnie chory, gdyż go po pobiciu razem z Moswaldem i Nowakiem wozono do wody. Działowca, które usiłowały wyślagać niemieckich w wody, również pobito i odpełniono.

## Baczność Warmiacy!

Chwila plebiscytu bliska. Chwila ta rozstrzyga o przynależności Waszej do Polski. Polska chciałaby i te ziemie, które objęte są plebiscytem przyczepić do siebie i widzieć je wolnymi i szczęśliwymi.

W Waszych rękach więc, Warmiacy, spoczywa los tej ziemi. Wielką agitację uprawiają Niemcy, chcąc te ziemie nadal zatrzymać, abyście Wy i Wasze dzieci im się wysługiwali. Chcecie należeć do Polski, to niechaj każdy jak najspieszniej poda adres obojga płci od 20-go roku, miejscowość, datę urodzenia, zawód i wyznanie mieszkających obecnie na obczyźnie lub w wolnej już Polsce celem przybycia na głosowanie.

Mieszkańcy, którzy wiecie o pobycie Waszych krewnych lub znajomych, mieszkających na obczyźnie, ale urodzonych w powiecie olsztyńskim lub rezelskim, podajcie nam ich adres, abyśmy i tych do głosowania zawezwać mogli.

Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod adresem: Maksymilian Majewski, Olsztyn (Allenstein Ostpr.) Bahnhofstr. 1.

## Nowy cios dla Polski.

### Umiędzynarodowienie Gdańska?!

Warszawa, 18 maja.

Z handlowo-przemysłowych polskich sfer Gdańska otrzymuje „Naród“ alarmujące informacje, jakoby w kołach angielskich neszono się z pewnym zamiarem umiędzynarodowienia tego przestarzałego miasta i portu polskiego. Z naciskiem przytym podnoszono, że rzeczniczką tej właśnie myśli jest p. Reginald Tower.

Podnieść należy, że p. Reginald Tower na posiedzeniu w Warszawie oświadczył, że u-

międzynarodowienie Gdańska byłoby największym głupstwem (wasre die grösste Dummheit, cytata dosłowna p. r.).

Jeżeli informatorowie „Narodu“ są w zgodzie z istotnym stanem rzeczy, to widocznie opinia p. Towera uległa w ostatnich czasach zmianie. Tak czy inaczej, opinia polska jest niepokojona i musi demagogować się kategorycznego tej sprawy wyjaśnienia, ed czynników kompetentnych.

## Niemcy zapłacą 120 miliardów w złocie!

Amsterdam, 18 majk.

Anglja i Francja porozumiały się ostatnio do do wyroki oświadczenia, które mają naprzeciw Niemcy. Ustalono, że co najmniej wyniosie ono 120 miliardów marek w złocie!

(Jeśli zwatymy, że obecnie w Niemczech za markę złotą płać 60 mk. papierami, to suma oświadczenia wyniosie przeszło 7 trylionów marek! Przep. red.)

## Straszne żniwo światowej wojny.

9 milionów zabitych, 30 milionów rannych.

Lyon, 18 maja.

Tardieu ogłosił w „Illustration“ artykuł, w którym zestawia bilans obecnej Francji. Pisze on, że w historii świata nie było wojny, w której po-

obu walczących stronach byłoby zmobilizowanych 70 milionów, rannych 30 milionów, zabitych 9 milionów i to w ciągu 5 lat.

## Drogi podniesienia produkcji rolniczej.

Do podniesienia wytwórczości naszego rolnictwa prowadzi dwie główne drogi. Pierwsza z nich — to rozszerzenie obszaru ziemi uprawianej, drugą — to podniesienie plonów i wydajności uprawianych działek obszarów.

Data do rozszerzenia obszaru ziemi uprawianej w ciągu ostatnich miesięcy dwie ustawy, zmierzające do osłabienia tego celu, a mianowicie ustawę o zagospodarowaniu odległości, na mocy której przeznaczono poważną

sumę miljarda marek na podjęcie odpowiedzialności w sprawie, oraz ustawę o przymusowym wydzierżawianiu niezagospodarowanych użytków rolnych.

Druga z tych ustaw spotkała się z silną krytyką fachowych pisarzy rolniczych. Krytyka ta była całkowicie usprawiedliwiona, ponieważ ustawa zawiera szereg postanowień, które nie przysługują się bynajmniej do podniesienia wytwórczości rolniczej i rozszerzenia obszaru upraw, a wręcz przeciwnie, niepotrzebnie prawa właściele-

li gruntów, leżących odległości i mogą im utrudniać pracę nad uruchomieniem gospodarstw. Pomimo tych braków, ustawa ta jest jednak zasadniczo zupełnie usprawiedliwiona. W okresie przesyłanego obecnie kryzysu agrarnego musimy dążyć do podniesienia produkcji głównych plonów rolnych wszelkimi możliwymi środkami, i państwo nie może pozwolić na to, by leżały odległości obszary gruntów, jeżeli te grunty uprawione przez kogokolwiek być mogą.

Główną przeszkodą, utrudniającą uprawę odległości, jest brak inwentarza posługowego i dlatego też muszą być wytworzone takie warunki, któreby pozwoliły w każdej okolicy na wyzyskanie w jak najpełniejszej mierze znajdujących się tam sił roboczych. Jeżeli pewna kategoria właścicieli posiada więcej ziemi, niż jest w stanie uprawić własnymi siłami, jeżeli równocześnie inni mogą posiadać inwentarzem uprawić więcej ziemi, niż wynosi ich stan posiadania, to jest rzeczą zupełnie słuszną, aby odstąpili część swoich gruntów, których sami uprawić nie mogą tym, którzy ją obsiać zdołają. Jeżeli nie można tego osiągnąć na drodze dobrowolnej umowy zainteresowanych, to zastosowanie przymusu jest w danym wypadku zupełnie usprawiedliwione...

Właściciele leżących odległości gruntów powinni też mając w stosunku do tej ustawy stanowisko pozytywne i współdziałać z wprowadzaniem jej w życie, starając się z własnej inicjatywy wydzierżawić grunty, których nie są w stanie uprawić, udzielać wiadomości wszelkich żądanych informacji i wyjaśnień. Datate do obejścia przepisów ustawy, uchylania się od wydzierżawienia nieuprawionych gruntów przez pozorne podejmowanie upraw musi być uznane za czyn postępienia godny, sprzeczny z natywotniejszymi interesami kraju.

Jak zauważono wyżej ustawa o dzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych zawiera szereg postanowień wadliwych, które, przy niemieckim wykonywaniu ustawy, mogą wywierać ujemny wpływ na normalny rozwój produkcji rolniczej. Wobec tego organizacje rolnicze winny dążyć do tego, aby ustawa ta była wykonana w sposób właściwy i celowy, któryby zapewnił osiągnięcie możliwie najbardziej dodatnich wyników. Z tego też względu jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby organizacje rolnicze skierowały w całej pełni z przysługującego im prawa delegowania swych przedstawicieli do gminnych, powiatowych i wojewódzkich komitetów pomocy rolniczej, które są powoływane do życia w wykonaniu ustawy o zagospodarowaniu odległości.

Komitety te mają szeroki zakres działania i są powołane między innymi do udzielania pomocy w miljaradowego funduszu na cele, zmierzające do uprawy zapuszczonych gruntów i do osuwania wegle nad całą akcją zagospodarowania odległości.

Wybór odpowiednich ludzi do pracy w tych komitetach jest sprawą pierwszorzędnej wagi, ponieważ jedynie przy czynnym współdziałaniu praktycznych dzierżawców rolników akcja zagospodarowania odległości może być dobrze i sprawnie przeprowadzona i jedynie w tym wypadku uchwalone na ten cel sumy będą należycie zużyte i przyczynią się istotnie do wydatnego zwiększenia produkcji rolniczej. Każdy uprawiony w roku bieżącym i obsiany móg odległości może nam dać w roku przyszłym około 5 korzy sprężu.



czytelskich) w Dąbrowie Górniczej.  
Blizszych informacji udziela kancelarja preparandy—Dąbrowa, ulica Dąbrowska, dom Kasprzyka, cd g. 8 do 1.

**Z naszej sprowizacji.**

Dąbrowa, 18 maja.  
Just od dłuższego czasu mieszkańcy Redonu opowiadali sobie na ucho o puszczaniu na pasiek cukru kontygentowego. W tej sprawie otrzymaaliśmy liczne skargi, a których skorzystać nie mogliśmy z braku odpowiednich namacalnych dowodów. Nie alarmowaliśmy też w tej sprawie, by winnych nie spłoszyć, tym bardziej, że byliśmy pewni, że ucho weneńskie czy pęczale się urwie i oliwa wypływa na wiernych...  
Tak się też stało. W piątek o godz. 9 tej wieczerem mieszkańcy domu, gdzie mieścił się sklep sprzedający cukromopolowego p. Soleckiego, ujęli dziesięć, wynoszącą ze sklepu przez mieszkankę st. 26 funtów cukru.  
Odprowadzono ją do X komisarjatu policyj. W ostatecznej chwili dziesięć rzucała w sieni unikier i umknęła. W plorwiskowym dochodzeniu wyszło na jaw, że jest ona służącą u jakiegoś buchaltora w miasteczku p. Danowskiego.  
Nie znamy jeszcze dalszych szeregów śledztwa, choćby jednak, które nam o tym wypadku zakomunikowały, błędny nam wskazywać, że sprawa ta czynna się tajemniczo gmatwać, dzięki dalszemu przekreśleniu jedności wpływowych i niejasnych szeregów osób, zamieszkałych w tej skandalicznej sfere.  
Nie chcemy uprzedzać faktów, jesteśmy bowiem pewni, że studenci nieuczciwie się, jakoby unikier był prywatną, właściciela, przywiezioną z Lublina, nikogo nie wprowadzał w błąd, bo godz. 9 ta wieczerem mówił się na dobie.  
Zachodzi tylko pytanie, skąd sklep, wydający cukier, zwany monopolowym, mógł rozpoznać i to w tym czasie, gdy pełowa mieszkańców miasta posiadają się sacharyną, tak potrzebna iśćcia tego drogiego artykułu?

Śledztwo tu jest jakaś kontrola i co o tym wszystkim powie miejski wydział sprowizacyjny oraz magistracka komisja żywnościowa?  
Czas byłby najwyższy, aby tę skandaliczną sprowizację gruntownie oczyścić z nagromadzonego chwastów, gdyż dotychczasowy system protekcyj i protekcyjek przynosi miastu nieobliczalne straty i wywołuje ferment, który może przynieść niepożądane następstwa.  
Tęeba niemu zaradzić poki czas!

**Jak wiceminister sprawiedliwości zdobył mieszkanie?**  
Warszawa, 18 maja.  
Przed kilku tygodniami policja wykryła w mieszkaniu b. właściciela kabaretu „Renaissance” przy ulicy Nowy Świat № 43, Emmy von Starnati, potajemny dom schadzek. Wówczas to, na skutek polecenia komisarskiego z 4 pokojami opuszczono, a w dwóch pozostałych pozwolono jej mieszkać przez określony termin.

W tych dniach, gdy minął prekursyjny termin, przysłała policja, celem zarekwirowania całego mieszkania. Jakiś jednak było sdiwienie komisarska, gdy w obydwu pokojach zastał leżące na łóżku dwie sublokaterki Starnati, przyczem okazano świadectwo lekarzkie, że obie są chore.

Weswary lekarz okregowy nie skusatował ani choroby nasilonej, ani oblotnej, przeto polecono „chorym” opuścić łóżka.

Gdy prosby nie pomogly, komisarz wezwal karateke pogotowia, celem przewiezienia „chorych” do szpitala św. Duha. Na widok wchodzących

sanitarjuszki z noszami „chore” nerwały się z łóżek.  
W dwa dni potem Starnati opuściła cały apartament i przeniosła się do Gdańska, gdzie zakłada restaurację z kabinami. Wolne mieszkanie najął wiceminister sprawiedliwości, p. Morawski.

**Telegramy.**

**Komunikat polski.**

Warszawa, 19 maja.  
(P. A. T.)  
Komunikat sztabu generalnego z dnia 18 b. m.

Na Ukrainie sytuacja bez zmian.  
Koncepcja wojsk na całym froncie przed Kijewem trwa w dalszym ciągu.  
Na południu od Dźwiny, w długotrwałych szeregach walkach, oddziały nasze pod przewadzajacym naperem się nieprzejscieliskich cofaly się na nowa linja obronna.

W nast. szefa sztabu gen. Kuliński, ptk.

**Fowrót naczelnika państwa.**

Warszawa, 18 maja.  
(P. A. T.)

Dnia o godzinie 4-ej popołudniu, przybył naczelnik państwa ukraińskiego. Przed godzina 4 okolicie dworca wiedeńskiego, scatsy zamknięte przez kordon policyj, przez który usykolowały się tysiące tłumy publicznosci w szlim kerystarzem, utworzonym przez policyje, daly się do dworca automobile i pojazdy z przedstawicielami sztabu, szku i prasy, zapatrzeni w szczegolne legitymacje.

Przed dworca wiedeńskiego wspaniale udekorowany sile; nia i emblematami narodowymi. U głównego wyjścia uszykowala się rada miejska. Na peron dworca wpuszczone tylko przedstawiciele sztabu, generalacji, prasy oraz delegacje szkoly podchorążych, a orbiestra komandy miasta. Śród obcych sawatylismy ministra wojny gen. Lesniewskiego oraz pozostałych ministrów wojny i prezydentem ministrów Skulskim na czele. Punktualnie o godz. 4 przybył poelag naczelnikiem państwa, ubranym w szeregach państwa, ubranym w szeregach państwa, ubranym w szeregach państwa.

Przed dworca, tłumy wspaniale entuzjastyczne okrzyki. Z powodu naczelnika państwa, podataty pojazdy z przedstawicielami generalacji, a przedstawicielami misji wojskowej ententy z gen. Henrysem na czele.  
Na stojniach katedra św. Aleksandra, powitala naczelnika państwa kapituła duchowieństwo z biskupem polowym Gallim na czele. Po drese do oltarna obanywane naczelnika państwa kwiatami. Urzeszato Te detm, cędzio-wał kłóć epry. Po zaklczo-

niu modłów naczelnik państwa w towarzystwie prezydenta ministrów p. Skulskiego, skierował się w stronę Alei Ujazdowskiej, leczaniem dojechał do Alei, etcztyl go awarty tłum, wypręgił kacie i wśród nieustannych okrzyków, peclagnieto powoz naczelnika sz do Belwederu.  
Na całej przestrzeni, która jechał naczelnik państwa staly korporacje ze sztandarami, szkoly srednie, itd.  
Damy byly udekorowane emblematami narodowymi i napisami „Witasz, zwyciacel”

nie modłów naczelnik państwa w towarzystwie prezydenta ministrów p. Skulskiego, skierował się w stronę Alei Ujazdowskiej, leczaniem dojechał do Alei, etcztyl go awarty tłum, wypręgił kacie i wśród nieustannych okrzyków, peclagnieto powoz naczelnika sz do Belwederu.

Na całej przestrzeni, która jechał naczelnik państwa staly korporacje ze sztandarami, szkoly srednie, itd.  
Damy byly udekorowane emblematami narodowymi i napisami „Witasz, zwyciacel”

Listy plebiscytowe na Warmji i Mazurach zamknięte.  
Olsztyn, 18 maja.

Dnia 22 b. m. rozstana zamknięte listy, upowaznionych do głosowania w plebiscyie na Warmji i na Mazurach. Głosowanie odbędzie się gminami.

Zapowiedź dobrych zbiorów.  
Paryż, 18 maja.  
Ogłoszone wyniki przyrzucają statystyki zbiorów 1920 r. Urodzaj napowiadają się bardzo łobne. Zbiór tyta przewidzany jest w ilości 60 milionów kwintali.

Rozstrzelanie denuncjantów.  
Paryż, 18 maja.  
W lasku Vincennes rozstrzelano z wyroku sądowego 4 ch denuncjantów do władz niemieckich w Laos.

Dr. KEKAŁO  
Choroby weneryczne, skórne i moczopielowe. Badanie krwi.  
Prep. 914.  
Codz. od 6-8 pp. rzeź, od 9-6 pp. kob. W dni świąt od 10-12 g. r. męzcz., od 12-1 pp. kob. 6.  
Będzin, Kollataja 33.

Dr. Gutowski  
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe.  
od 6-ej do 7-ej  
Hotel „Central” Nr. 3  
ul. 3-go Maja 18 SOSNOWIEC.

Dentysta  
J. Szatensztein  
GODZINY PRZYJĘĆ  
od 12-1 i od 3-5 po poł.  
Konszenie zębów, plombowanie, wprawianie zębów bez podażenia nieta korony.  
ul. Modrzewiecka 18.

**Stowarszenie czeľadzi, stolarzy, cieśli i kołodziej**  
na odbyłym zgrupowaniu w niedzielę, dn. 16 b. m. uchwalił, żeby najniższa zapłata dzienna w stosunku do drożyzny art. pi rwezej potrzeby nie była mniejsza  
**od stu marek,**  
o czym zawiadamiamy pp. mistrzów, przedsiębiorców i klientów  
Z poważaniem **ZARZĄD.**

**Buchaltera rutynowanego**  
przyjmie zaraz  
Dąbrowskie Tow. Wzajemnego Kredytu w Dąbrowie Górniczej.  
Oferty wraz z podaniem warunków składających się w biurze T-wa

**ŚLEDZIE**  
w dowolnej ilości po cenie 1200 mk. beczka sprzedaje  
Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby  
W SOSNOWCU, MAŁACHOWSKIEGO Nr. 11,  
wszystkim zgłaszającym się.

**MATKI** powiasty pamiętasz, że tylko specjalny puder „DEKOR” z marką „Kogut” radła i szybka nauwa opóźność, rozczwinienie i stan szpaliny skóry w dnie. Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych, perfumierskich. Główny skład w apiece A. Gąsickiego w Warszawie, ul. Prosta 26 16.  
Kartowa i detaliczna sprzedaż na Zagłębie:  
**BEŁAD APTECZNY M. JAGIEŁŁOWICZ, SOSNOWIEC**

**8-klascwe Gimnazjum Filologiczne w Sielcu**  
utrzymywane przez  
**Towarzystwo Szkół Średnich w Sosnowcu**,  
zawiadamia rodziców i opiekunów, że  
**Egzaminy wstępne**  
rozpcczną się dn. 17 maja o godz. 11 rano.  
Zapisy przyjmuje Kancelarja codziennie od g. 11 r. do 1 po południu.  
Dotychczasowi uczniowie o tyle tylko będą klasifikowani, o ile wszelkie zaległości wpisowe będą za nich ugotowane do dn. 22 maja.  
Opóźnienia w żadnym razie uwzględniane nie będą.

**Doktor Paweł Broniatowski**  
w Szczęsówce,  
ul. Św. Panny Marii t. j. 3  
ul. Alje Nr. 21, obok teatru Paryskiego.  
Choroby skórne, drog moczowy i weneryczne.  
Przyjmaje od 9-12 rano i od 4-7, p poia od 12-1 po poł.

**Drobne ogłoszenia.**

**Zaginął** paszport wydany przez władze niemieckie na imię Franciszek Przybylski w Sosnowcu.  
**Planco** kapusty co, sprzedania 3 mk kopa. Wiadomość „Iskra”.  
**Zakład** fryzjerski do sprzedania. Wiadomość w redakcji.  
**Zgubiono** paszport na imię Juljanna Rzekowski, wydana przez władze niemieckie.  
**Urzędniczka** biurowa rutynowana poszukuje odpowiedzialnej posady. Wiadomość w „Iskrze”, od 6-9 wiecz.  
**Zaginęła** tymczasowa legitymacja na imię Kalman Lipner.  
**Zaginął** patent na sklep spoiwozwy wydany przez kasę skarbową w Dąbrowie na imię Kazimierz Krupa. Zwrócić za nagrodą „Iskra” Dąbrowa.  
**Zakład** slarsko-mechaniczny A. Krone, Deklerto 9, przyjmuje do reperacji maszyny do pisania, szycia, rachowanie, gramofony, samochody, motocykle, rowery, nogi sztućeczne, szlifowanie przycet, noży i wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

**Młody** slosarz potrzebny do fabryki wyrobów metalowych Goldberga i Kocziński Przejadli.  
**Pianino** sprzedam zaraz. Sosnowiec Teatrulca, 3. Szterenblie.  
**Fisharmonje** sprzedam Kollataja 20 Borembiat.  
**Zaginęły** 2 legitymacje: jedna Merdel № 30 na 6 osób, druga Mani Goldbrach, № 640 na 6 osób wydane przez magistrat sosnowiecki.  
**Zaginął** paszport wydany przez władze niemieckie na imię Bruchy Kilberg.  
**Zaginęła** legitymacja żywnościowa na 2 osoby na imię Emilia Wolfa Fejdca.  
**2 pokoje** w Babce do odstąpienia na szewce i li-ploc. Szczęsowiek w redakcji.  
**Magiel** wrocławski w dobrym stanie do sprzedania z powodu wyjezdu cena przystępna. Wiadomość Sosnowiec na bazarze podzielowym Stefania Wojek.  
**Pianino** rower, wózek dziecinny, wózek hoteli dio chorego i wiele innych poleca. Centralny skład mebli B. Bioniewskiego 3 Maj 22.  
**Zaginął** paszport wydany przez władze niemieckie na imię Franciszka Kalach.  
**Sprzedam** kawiarznie. Starosnowiecka, 90.  
**Zaginęła** tymczasowa legitymacja wydana przez magistrat m. Sosnowiec na imię Bali Reicherówna.

**Dr. Hejman**  
choroby uszu, nosa i gardła,  
Kollataja 18 (Mikolajewka)  
od 4-8 popołudniu oprócz świąt